Rok VI. Nr. 179

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2 45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice. Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, sobota 7 sierpnia 1926 r.

Dlaczego sejm się nie rozwiązał?

Jak już donosiliśmy wniosek lewicy o rozwiązanie natychmiastowe sejmu upadł 151 przeciw 129 głosom.

Przeciw temu wnioskowi głosowały stronnictwa prawicowe. Dlaczego?

Sprawę tę poseł Wł. Konopczyński na łamach „Gaz. Warsz. Porannej“ tłomaczy m. in. jak następuje:

Prawica z Piastem przeprowadziła uchwałę, że Sejm się rozwiąże, ale.. dopiero po zreformowaniu ordynacji wyborczej. Lewica widzi w tem zatrzeżeniu dowód niesłychanej partyjnej żądzy władzy, bo wszędzie na zachodzie apel do wyborców odbywa się bez uprzedniej zmiany prawa wyborczego.

Otóż z tego zachodu warto przytoczyć — i przemyśleć — jeden pouczający przykład. W czerwcu roku 1924 kartel lewicy odniósł we Francji swoje zwycięstwo wyborcze: większość głosów padła przeważnie na kandydatów bloku narodowego, ale większość mandatów zdobyli radykali i socjaliści: sprawiła to nie zmieniona we właściwym czasie ordynacja wyborcza. Następstwa oglądaliśmy przez dwa leta ze zdziwieniem i smutkiem. Zrazu zwycięzcy słuchali karnie komendy Herriota, potem zaczęły się secesje i scysje. Gabinety padały co kilka miesięcy, potem co kilka dni. Powaga Francji w roku 1924 imponująca, ginęła razem z frankiem. Spór pierwarodny o rozkład ciężarów podatkowych między warstwy posiadające i wydziedziczone rozsadzał kartel radykałów, socjalistów, socjalistów ra dykalnych, socjalistów republikanów itp. az wreszcie tylko lęk przed powrotem nienawistnego Poincarego kleił kilkodniową zgodę między przywódcami lewicy.

A są to przecież ludzie i politycy doświadczeni, i mają od paru pokoleń szkołę rządzenia według recept radykalnych; ich zwycięstwo przygotowały kilkoletnim wysiłkiem mózgu liczne, dobrane kuźnice czcigodnych „braci“ z „Grande Loge“ i „Grand Orient“ (lecz masońskich). Było dość czasu i dość sił intelektualnych na wspólne pomyślenie wszystkich problemów lewicowego postępu — wszystkich z wyjątkiem tej jednej kwestji podstawowej: w imię czego można przezwyciężyć w obywatelu jednostce zwierzęcy egoizm spożycia i chęć użycia — jeżeli mu nie świeci z firmamentu wieczna gwiazda.. idei narodowej. W braku tej gwiazdy, zbłąkali się i rozeszli czerwoni i czerwonawi dostojnicy z bractwa Herriota i Bluma i Francja dopiero dziś przystępuje do uregulowania rachunku za dwuletnie rządy radykalnej demokracji.

U nas podobnież zwycięstwo 12 maja przygotował w znacznej mierze blok lewicy, kierowany przez piłsudczyków (PPS). Wyzwolenie, Związek Chłopski i Partji Pracy, reprezentującej czerwone odłamy klasy robotniczej i włościańskiej, tudzież radykalnej inteligencji.

Jak pisze poseł Konopczyński i zapytuje się, czyż nasi lewicowcy dorównują lewicowcom francuskim jak Herriot lub Briand? A potem wywodzi dalej: Czy oni przed zamachem uzgodnili choćby jeden dogmat wspólnej polityki poza destrukcyjnym dogmatem obalenia Witosa i prawicy? Czy po dojściu do władzy dra Bartla zademonstrowali choćby próbkę lewicowego systemu polityki? Czy nie zrobili śmiesznie naiwnej miny, gdy premjer Bartel przemówił do nich z mównicy sejmowej jedynym możliwym językiem ministerjalnym, rażąco podobnym do języka prawicy?

Możnaby ich zakłopotanie tłumaczyć zaskoczeniem: że zapóźno wtajemniczeni w plany właściwych zamachowców, nie zdążyli się porozumieć, że zresztą nie bardzo nawet starali się o porozumienie. Lecz któż uwierzy, że po wyborach, nawet w razie zwycięstwa, lewica nasza wyrobi sobie zdolność do rządzenia? Nie poświęci chyba PPS swych zasad antymilitarystycznych; jej zdobyczy socjalnych nie zechce dźwigać chłop z pod znaku Dąbskiego; reformy rolnej w guście Wyzwolenia nie poprze na własną zgubę żaden rozsądny socjalista; zgodnych metod walki z drożyzną nie ułoży chłop z robotnikiem, ktorzy zwłaszcza w sprawie ceł ochronnych i polityki eksportowej nie pogodzą się nigdy.

A co potem? Jak wytrzyma Polska pięcioletnią gospodarkę takich parlamentarzystów? Czy nie trzeba będzie odesłać ich do domu zaraz po pierwszej kłótni o budżet państwowy?

Od tych smutnych przewidywań odwracać oczu nie wolno. Nie jesteśmy w położeniu tych polityków angielskich, co apelowali do wyborców z poczuciem pewności, że oni wydadzą z siebie izbę może inną, inaczej myślącą, ale niemniej zdolną do dalszej twórczej pracy. Nie możemy się równać nawet z politycznie wyrobioną Francją dzisiejszą, gdzie przecież sam Poincare poszedł do urny w chwili powszechnego narzekania na podatki, nie zmieniwszy zawczasu ordynacji wyborczej — i przegrał. Nie mamy komu przekazać tej reszty władzy i odpowiedzialności za losy państwa, jaka nam po zamachu pozostała.

Krótki przegląd polityczny.

Wojna religijna w Meksyku trwa dalej.

Jak donoszą z Meksyku prezydent Calles ogłosił zawieszenie broni z kościołem jako też pośrednictwo innych państw w konflikcie, który uważa za czysto wewnętrzny. Papież aprobuje stanowisko duchowieństwa tamtejszego chwaląc ich rady udzielane wiernym, aby zachowano rezerwę, przez co uniknie się przelewu krwi.

Grupa finansistów zaofiarowała swe pośrednictwo w sporze kościelnym, podkreślając konieczność rychłego załatwienia zatargu ze względów gospodarczych; dotychczas bowiem wybrano już z banków 17 miljonów pezów tj. ponad 8 miljonów dolarów. Dalsze wycofanie w takich jak dotychczas rozmiarach mogłoby wywołać przesilenie gospodarcze.

W Meksyku zabity został sędzia pokoju Doleye za to, że dał kilka strzałów rewolwerowych do tłumu katolików, którzy nie chcieli oddać urzędnikom klucza od kościoła. Zachowanie się tłumu nie usprawiedliwiało wcale postępku sędziego, to też, choć strzały jego nie trafiły nikogo, tłum rzucił się nań i zabił go na miejscu.

Aresztowany niedawno Vera Cruz w Meksyku biskup katolicki z Huejutla, zmarł w tajemniczych okolicznościach.

W związku z konfliktem religijnym w Meksyku odkryto spisek na życie prezydenta republiki generała Calles. Aresztowano 9 osób, z tego 7 kobiet.

Na czele spisku stała młoda stenografistka.

Bolszewicy wysługują się Niemcom.

Z Berlina depeszują, że Tel. Union donosi z Moskwy, iż rosyjski poseł w Warszawie otrzymał polecenie złożenia protestu przeciwko rozbudowie portu w Gdyni. Rząd rosyjski dopatruje się w rozbudowie nowego portu wojennego w Cdyni naruszenia równowagi na Wschodzie i prosi rząd polski o zaprzestanie tej roboty.

Czy to nie jest czasem życzenie wrogiej Polsce propagandy niemieckiej.

We Francji wciąż zwyżka franka — dzięki zaufaniu do rządu narodowego.

Tendencja zwyżkowa dla franka utrzymuje się w dalszym ciągu. Przy otwarciu giełdy notowano funt 187, dolar 33 80, przy zamknięciu zaś funt 175, dolar 35.98. Również i na międzynarodowych giełdach frank zwyżkuje lekko w dalszym ciągu. Przyjęcie przez izby ustaw podatkowych Poincarego uczyniło na międzynarodowych sferach finansowych bardzo dodatnie wrażenie.

Manifestacyjny wyjazd grupy Strzelca w Toruniu.

4 bm. wyruszyła z Torunia drużyna „Strzelców“ w pełnem uzbrojeniu i umundurowaniu na zawody do Krakowa. W południe zebrały się oddziały strzelców z różnych miast Pomorza jak Grudziądza, Torunia, Chełmna, Chełmży i Bydgoszczy. Po licznych przemówieniach m. in. gen. Skierskiego i dowódcy okręgowego „Strzelców“ wyruszono przy dźwiękach marszu „Blaue Husaren“ w dalszą drogę.

Grabski znowu na widowni.

Według doniesienia pisma żydowskiego „Moment“ wypłynęła kandydatura Wł Grabskiego na ministra skarbu, ponieważ obecny minister Klarner nie zgodził się na podwyższenie pensji urzędników, dopóki dochody państwa się nie powiększą.

Ultimatum jugosłowiańsko - rumuńskie do Bułgarji.

Jak donoszą z Białogrodu Jugosławja wystosowała wraz z Rumunją notę ultimatywną do Bułgarji wsprawie napadów granicznych.

Rosja przeciw Polsce.

Równocześnie z wewnętrznemi zajściami okazują bolszewicy wielce nienawistne stanowisko wobec Polski. Gazety bolszewickie atakują gwałtownie Polskę, widocznie celem odwrócenia uwagi społeczeństwa rosyjskiego od wewnętrznych trudności. Zarazem wystąpiła prasa bolszewicka przeciw układom państw bałtyckich o ileby do nich przyłączyć się miała i Polska.

Podwyższenie taryfy kolejowej

planuje znowu ministerstwo kolei i to 10 proc. Po poczcie kolej. I tak to rząd dąży rzekomo do obniżenia cen.

Pełnomocnictwa dla rządu prawomocne — mimo protestu senatu.

Jak donoszą z Warszawy zatarg między sejmem a senatem uznano za załatwiony — oczywiście po myśli rządu.

W czwartek premjer Bartel był przyjęty przez p. Prezydenta Rzplitej, z którym odbył godzinną przeszło konferencję nad tą sprawą, a po naradzie p. Prezydent podpisał ustawę, która została ogłoszona w „Dzienniku Ustaw“ z dn. 4. 8. 1926 r. w nr. 78. W tym samym „Dzienniku Ustaw“ ukazała się ustawa o pełnomocnictwach. Z tą chwilą rząd uzyskał więc formalne prawo do wydawania ustaw i ogłaszanie ich w drodze dekretu. Zgodnie z postanowieniami art. 6 ustawy wydane w drodze dekretu będą musiały być przedkładane sejmowi.

Marszałek Trąmpczyński odbył godzinną konferencję z przewodniczącym senackiej komisji konstytucyjnej. Na naradzie tej zwołać ma senat na czwartek popoł., posiedzenie zaś plenarne senatu popołudniu, i to niezależnie od tego, czy ustawa o zmianie Konstytucji zostanie ogłoszona, czy też nie. Jak słychać, przedłożono Senatowi rezolucje stwierdzające:

1. że tekst ustawy o zmianie Konstytucji w art. 6. przedłożony przez marszałka Sejmu p. Prezydentowi Rzplitej, stanowi daleko idącą zmianę Konstytucji, i daje możność dekretowania przez rząd i uchwalania przez Sejm ustaw bez żadnej zgody senatu, i że na taką zmianę ze strony senatu zgody nie było.

2 że ostatni zatarg konstytucyjny stanowi najlepszy dowód konieczności istnienia Trybunału Konstytucyjnego, przeznaczonego do załatwiania tego rodzaju konfliktów.

Senat nie nastawał na nieprawności ustawy, uważając, że byłoby niepożądanem wywoływać konflikt państwowy, jednak stwierdzi nienormalny przebieg uchwalenia tej ustawy.

Pierwsze walki buntownicze w bolszewji.

Rozłam wśród bandy zbrodniarzy i rozbójników bolszewickich pogłębia się.

Z Tuły donieśli, iż wybuchł tam bunt brygady międzynarodowej, do której przyłączyły się trzy pułki miejscowego garnizonu.

Dzięki zdradzie jednego z kierowników buntu G. P. U. udało się na czas ściągnąć posiłki wojskowe, przy pomocy których zbuntowani zostali rozbrojeni. Według nowszych wiadomości jednak walki w gubernji tulskiej między GPU wzmocnioną przez pościłki moskiewskiego garnizonu, a zbuntowanemi pułkami, trwają dalej. Wiadomości urzędowe brzmią optymistycznie, bunt jednak do tej chwili nie jest jeszcze zlikwidowany.

Ponadto w Moskwie krążą sensacyjne pogłoski o dokonanym już jakoby przez Trockiego zamachu wojskowym w Twerze. Trocki miał opuścić Moskwę, gdy dowiedział się, iż Pulitbiuro postanowiło już jego aresztowanie. Jest faktem, iż Trocki wyjechał z Moskwy

w niewiadomym kierunku, trudno jednak w tej chwili jeszcze skonstatować stopień prawdziwości krążących uporczywie pogłosek.

W Berlinie Bronstein Trocki podobn nie był.

W Moskwie pojawiły się w liczbie obf tej odezwy Zinowiewa, który został przyaresztowany i odstawiony na dwuletni pobyt do Jekaterynburgu.

Zarazem usunięto go od przewodnictwa międzynarodówki komunistycznej

Ponadto urządzono w Moskwie liczne aresztowania bolszewików prawicowych z grupy Miedwiediewa.

Komunikacja między Petersburgiem a Kronsztadtem jest przerwana.

Wśród nielicznych zwolenników kierunku rządowego komunistów leningradzkich panuje z tego powodu zdenerwowanie. Pogłoski o buncie marynarzy krosztadzkich, którzy mają już za sobą kilkoletnią tradycję opozycyjną, nie przestają elektryzować ludności.

Na głównego przeciwnika opozycji Stalina probowano dokonać zamachu. Policja na dworcu kolejowym zauważyła kilku podejrzanych osobników, którzy usiłowali przedostać się na tor kolejowy. Stalin miał wyjechać do Petersburga. Nieznani osobnicy na żądanie policji nie chcieli pokazać legitymacyj i pomimo oporu władz chcieli się przedostać na tor, co wreszcie im się udało z powodu ciemności. Agenci w ślad za niemi dali salwę karabinową. W chwilę potem została rzucona bomba, która zabiła dwóch agentów i jednego żołnierza.

Sprawy polskie.

Zbóje sprzątają zbójów.

„Poslednija Izwiestja“ donoszą, że w Mokwie działa tajemnicza organizacja terrorystyczna która rozsyła wybitnym działaczom sowieckim listy, podpisane przez „Stowarzyszenie Czarnej Gwiazdy“. Listy te zawierają żądanie usunięcia się danego działacza sowieckiego z życia politycznego, przepowiadają rychły upadek władzy sowieckiej w Rosji i grożą śmiercią w razie nie wykonania żądania. „Poslednija Izwiestja“ utrzymują, że w lipcu zamordowano w Moskwie kilku komunistów, którzy po otrzymaniu listów od „Stowarzyszenia Czarnej Gwiazdy“ nie spełnili zawartego w tych listach żądania. Między innemi zamordowano na ulicy urzędników GPU moskiewskiego, Martjanowskiego i Wojakowa.

Klęska powodzi w Małopolsce.

Woda w Wiśle pod Krakowem dosięgnęła już brzegów. Przystań towarzystwa wiaślarskiego jest zalaną. Wody Wisły wodowały zalanie piwnic i suteryn w nisko położonych kamienicach miasta.

Z prowincji donoszą, że Wody Wisły i Przemszy zalały gminy Chełmsk, Grójec, Dobrek, Gorzów, Bębenek, Siajgi i Jankowice. Pod wodą znajduje się 870 mórg pól i łąk. Wypadku z ludźmi nie było. Droga między Zakopanem a Myślenicami wskutek ostatnich ulew została silnie zniszczona na przestrzeni 14 km.

Stan wody pod Krakowem wynosił dziś o godzinie 3 w nocy 4,62 cm. ponad poziom. To znaczy, że od wczoraj od godziny 12 w nocy woda podniosła się zaledwie o 27 cm. Oznacza to, że wody w dopływach górskich opadają. Sytuacja poprawia się o tyle, że przestał padać deszcz i nastąpiła piękna słoneczna pogoda.

Wskutek wylewu szczególnie ucierpiał powiat Bialski, w którym wylała Soła. Szkody wyrządzone są bardzo duże. Gmina Łąki zalana. Ludność wysiedlona. Niemniej ucierpiał powiat Wadowicki. Gminy, Brzeźnica, Brzezinka, Jaskowice i Wielkie Drogi zostały zalane.

Wojewoda Darowski asygnował 5 tysięcy złotych na tymczasową pomoc doraźną dla powodzian.

Groźba powodzi w pow. Nowo-tarskim zwiększa się z godziny na godzinę. Woda w Dunajcu podnosi się. W Zakopanem wylała rzeka Gubałówka porywając dwa zabudowania gospodarskie.

Na 15 szpiegów 12 żydów.

Przed dwoma tygodniami aresztowano w Głębokiem (Kresy wschodnie) spowodu szpiegostwa 15 osób, w tem 2 białorusinów i 12 żydów. Afera szpiegowska kierowaną była przez „Pcgranddeil“ którego głównym członkiem był Ordeniec. Przy szpiegostwie uprawiano rozbój i agitacje. Obfity materjał odebrany przy wykryciu afery, pozwolił na dalszą likwidację niebezpiecznej szajki. Ostatnio aresztowano dalsze organizacje w miejscowościach Królewszczyzna i Tumiłowice. Obie te placówki uprawiały szpiegostwo, badając tajemnicę polskich połączeń kolejowych tudzież urządzenia telefoniczne i telegraficzne, jak również studjując system łączności na wypadek wojny. Aresztowano dalszych 18 osób.

Demagogów ze związku chłopskiego chciał lud utopić.

Uroczystość jubileuszową 700-lecia klasztoru w Imbramowicach w pow olkuskim, zapragnęli wyzyskać agitatorzy. Związku Chłopskiego, urządzając dla tysięcznych rzeszy ludu wiec, na którym miał także przemawiać i poseł Tabor z „Wyzwolenia“. Zaledwie jednak zaczął mówić b. wójt Gajkowski, tłum wyrzucił go z podwórza klasztoru i wśród złorzeczeń i szturchańców, zawlókł trzech demagagów do pobliskiej głębokiej rzeczki. gdzie chciał ich utopić. Dzięki obronie policji, udało się wyrwać suwerenów dwóch demagogów z rąk oburzonego tłumu.

Pogrzeb śp. Jana Kasprowicza.

4 bm. w Zakopanem o godz. 9,15 przy sprzyjającej pogodzie odbyło się wyprowadzenie zwłok wielkiego poety Jana Kasprowicza z Harendy na stary cmentarz w Zakopanem.

Kondukt pogrzebowy otwierała orkiestra pułku podhalańskiego i kompanja honorowa. W pogrzebie brały udział delegacje, sokoli, straż pożarna, związek górali powiatu nowotargskiego, Koło zakopańskie, delegacje młodzieży akademickiej, koło adwokatów itd. Za trumną postępowała rodzina Zmarłego, następnie delegat rządu, wojewoda krakowski dalej profesorowie uniwersytetów lwowskiego, poznańskiego i krakowskie go z rektorem Porębowiczem na czele, przedstawiciele sejmu i senatu oraz niezliczone tłumy publiczności. Kondukt prowadził proboszcz parafji ks. Tobolak w asyście duchowieństwa. Nad mogłą wygłoszono szereg przemówień. Pierwszy imieniem rządu przemówił reprezentant Min. Oświaty p. Skotnicki, następnie reprezentant związku literatów Leopold Staff.

Trumnę złożono prowizorycznie na starym cmentarzu w grobowcu rodziny Dłuskich.

Zmiany w reformie rolnej.

W Warszawie od kilku dni obiegają pogłoski, że ustawa o reformie rolnej będzie w dwóch kierunkach zmieniona. Zwiany te mają nastąpić:

1. w celu praktycznego jej urzeczywistnienia;
2. w celu poczynieniapewnych ustępstw własności ziemskiej wzamian za pomoc przy jej uchwaleniu.

Projektowane jest przez ziemian utworzenie instytucji, któraby zobowiązała się przeprowadzić część zadań rządu związanych z wykonaniem ustawy.

Profesor Kemmerer zwiedził Poznańskie.

We czwartek prof. Kemmerer i p. Broderick w towarzystwie radcy ministerstwa skarbu p. Taubego i sekretarza profesora Kemmerea p. Settera przybył na kilka dni do Poznania, celem zapoznania się ze stosunkami gospodarczemi tejże dzielnicy.

Nowe stronnictwo wielkich obszarników.

Stronnictwo „miszmaszu“ konserwatywnego.

Dotatek nocny „Rzeczpospolitej“ ogłasza wiadomości o planach obozu konserwatywnego w Polsce. Według ich informacyj projektuje się utworzenie wielkiego stronnictwa konserwatywnego, w skład którego weszliby stańczycy, t. zw. żubry wileńskie i stronnictwo Chrześcijańsko Narodowe. Nowe stronnictwo ma stanąć do walki wyborczej pod hasłem konserwatyzmu i utworzenia monarchji. Jednym z celów wyborczych ma być walka z Związkiem Ludowo Narodowym.

Akcja tych kół cieszy się podobno poparciem pewnych członków rządu Bartla. Kandydatem na tron polski ma być podobno członek jednej z polskich rodzin arystokratycznych.

Krótkie wiadomości ze świata.

Manifestacje komunistyczne w Berlinie.

W Berlinie 4 bm. odbyła się w Lustgarten wielka demonstracja komunistyczna, z racji 12 tej rocznicy rozpoczęcia wojny światowej. Demonstracja odbyła się pod hasłem, „precz z imperjalistycznemi wojnami“.

Z okazji tej organ niemieckiej partji ludowej „Volkswart“, pisząc o nowych wojnach, na jakie się rzekomo zanosi, zauważa o Polsce: „Jeżeli dzisiaj staje się wiadomem, że białogwardzista polski przygotowuje się najpospieszniej do wojny z Litwą, jeżeli słyszy się, że prowadzone przez Anglję za rękę państwa bałtyckie odtrącają pokojową dłoń sowietów i zamiast umowy z sowietami myślą o utworzeniu nowego frontu pod kierownictwem Polski przeciwko sowietom, to są bardzo poważne oznaki groźnych powikłań.“

KRONIKA.

Dziś:	Przemienienie P., Agapit, m.	
6. 8. 26.	Słońca wschód 4.28	zachód 19.42
	Księżyca wschód 1.59	zachód 18.40
Jutro:	Kajetan, w.	
7 8 26	Słońca wschód 4.29	zachód 19.40
	Księżyca wschód 2.56	zachód 19 28

Z miasta.

Chojnice, dnia 6 sierpnia 1926 r.

— Strzelanie Okręgowe Okręgu Pomorskiego Zjednoczenia Bractw Strzeleckich odbędzie się w dniach 8 9 i 10. sierpnia w Chełmnie. Będzie to drugie z rzędu od spolszczenia Okręgu Pomorskiego strzelanie Okręgowe, połączone z strzelaniem jubileuszowem Bractwa Chełmińskiego.

Zarząd Okręgowy, który razem z Zarządem Bractwa Chełmińskiego odbył na miejscu już kilka posiedzeń i konferencji, aby całość wypadła jak najdoskonalej, może zapewnić, że tak porządek strzelania jak i urządzenie tarczowe a również nagrody i ordery, wszystko wypadnie ku zadowoleniu przybyłych Braci Strzelców.

Na 21 specjalnie zbudowanych stanowiskach będzie mógł każdy brat strzelec wystrzelić drogocenne nagrody, krzyże lub ordery.

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

150)

Oktawja odpowiedziała wzruszając ramionami:

— Doprawdy, panie hrabio, bardzo mi trudno to powiedzieć; pewnego wieczora, rozbierając się, zauważyłam, że u jednego mankieta brak spinki, ale później już o tem nie myślałam.

LIV.

— Aj — podchwyciła hrabia — więc cię nie obchodziła ta zguba.

— Nie — odpowiedziała Oktawja, zdziwiona tak uporczywemi pytaniam hrabiego.

— A przecież to rzecz dość droga. I nie szukałaś wcale?

— Gdzie miałam szukać?

— Tam, gdzie tego dnia byłaś.

— Pamiętam, że jeździłam do lasku bolońskiego, a wieczór spędziłam w teatrze Bouffes.

— Dawno to było?

— Ze sześć miesięcy temu.

— Dziwię się bardzo że nic nie przedsięwzięłaś dla znalezienia rzeczy, którą tak cenisz, że chcesz zachować jedną spinkę, która przecie na nic ci się nie może przydać.

— Rzeczywiście bardzo ją cenię.

— I zamierzasz drugą do niej dobrać?

— Tak.

— Chcesz mnie to polecić?

Hrabia owinął spinkę w kawałek papieru i włożył ją do pugilaresu; potem spojrzał na zegarek i pożegnawszy Oktawję, opuścił mieszkanie.

LV.

Maurycy pożegnawszy towarzyszy, odwiedził Aime Joubert Po zwykłym przywitaniu, zapalił papierosa i rzekł:

— Pamiętasz moja opiekunko, jak przyszedłem ci powiedzieć, żem dostał miejsce u kapitana marynarski holenderskiej?

— Pamiętam bardzo dobrze.

— Zapomniałaś o głównej rzeczy w naszej rozmowie?

— O bardzo wielu rzeczach mówiliśmy.

— Tak ale najbardziej o jednej.

— Czy nie masz tego na myśli, żeś powiedział, że długo jeszcze chcesz korzystać z kawalerskiej nie zależności, zanim przyjdzie ci ochota do ożenienia?

— Tak. I zgodziliśmy się na to, że ożenić się zawcześnie byłoby niedorzecznie.

Maurycy wypuścił kłąd dymu z papierosa i odpowiedział:

— Przeciwnie, moja przyjaciółko, mówić w podobny sposób byłoby niedorzecznością.

— A przed kilku jeszcze tygodniami tak chciałeś swobody?

— Bom wtedy jeszcze nie znał tej, którą kocham.

— Kochasz się?

— Do szaleństwa.

— I w kim się kochasz?

— W czarującem dziewczęciu... kocham jak szalony i kiedy poznasz tę anielską istotę, sama na nią przeniesiesz większą część przywiązania, jakie masz dla mnie

— Urojenie chwilowe bierzesz za miłość głęboką, a to marzenie zniknąć może, jak sen, w chwili obudzenia.

Maurycy potrząsnął głową.

— Nie myśl tak, moja droga przyjaciółko — rzekł. Mam już dwadzieścia trzy lata i życie znam. Jestem usposobienia poważnego i umiem się zastanawiać, niezdolny więc jestem oszukiwać siebie, urojenie poczytując za miłość; żeniąc się z tą, którą kocham, znajdę nietylko szczęście dla serca, ale i świetne stanowisko na świecie, rodzinę...

— Oto i niebezpieczeństwo — pomyślała — ale będę walczyła. Cóż to za rodzina? — zapytała.

— Ojciec jest budowniczy, bardzo bogaty i cieszy się ogólnym szacunkiem, nazywa się Bressoles.. ma przeszło sto tysięcy rocznego dochodu i duży posag daje za swą jedynaczką Marją..

— Boję się, mój drogi, czy się nadaremnie nie łudzisz?.. jakim sposobem ty, nie mając stanowiska i tylko sześć tysięcy franków rocznego dochodu, możesz się ożenić z taką bogatą panną? Mnie się to wydaje nieprawdopodobnem.

— A jednak bardzo to prawdziwe i przyjdzie niezawodnie do skutku.

— Czyś się już oświadczył o rękę Marji Bressoles?

— Nie oświadczyłem się i łatwo domyślisz się dla czego, nie chcę nic uczynić bez twojej rady...

— Dziwię się temu i pytam się siebie, czyś przy zdrowych zmysłach?

— Nie wątpijże o tem, moja przyjaciółko — odrzekł młodzieniec, uśmiechając się i biorąc za ręce Aime Joubert — Małżeństwo, o którem ci mówię i które niezawodnie przyjdzie do skutku, wbrew powątpiewaniom twoim, otwiera mi przyszłość, jakiej z rąk nie powinienem wypuszczać. Pomyśl tylko, jaki ze mnie teraz człowiek, kiedy nawet urodzenie me okrywa tajemnica. Nie mam stanowiska na świecie, ani majątku. Otóż nastręczą mi się sposobność. Trzebaż przecie skorzystać z tej sposobności. Dotychczas całą ufność pokładałem w tobie — mówił dalej — żyłem, nie troszcząc się o to, kto jestem... teraz inna rzecz. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Oprócz tego Chełmno jako jedno z najstarszych miast nad dolną Wisłą zawiera w sobie tyle zabytków historycznych i ślicznie jest położone nad wzniosłym brzegiem Wisły, że wszyscy przyjezdni Bracia Strzelcy prócz sukcesów strzeleckich, doznają miłych wrażeń zwiedzając pod specjalnem kierownictwem zabytki i sztuki tego miasta.

Strzelanie to winno być równocześnie demonstracją która przez liczny udział, społeczeństwo przekona, że Bractwo Strzeleckie to kwiat mieszczaństwa polskiego, które od wieków już broniły mienie obywateli i które wyuczyły mieszczan na zdolnych do skutecznej obrony miast wojowników, stojąc obecnie jeszcze na gruncie praworządności i obowiązkowości, jak również stojąc w obronie polskiego i chrześcijańskiego charakteru miast czynią wielką przysługę tak Państwu jak i miastom.

Zapraszani nietylko Bractwa Okręgu Pomorskiego, ale przedewszystkiem Bractwa okręgu śląskiego, poznańskiego, bydgoskiego jak i całej Polski do współzawodów na naszem Pomorzu, na tem Pomorzu, które wrogowie nasi nieustannie czychają by odebrać nam możność dostępu do morza naszego.

Do Chełmna więc na Pomorze, na zawody strzeleckie!

Zpowrotem płaci się za przejazd koleją $^1/_3$ ceny.

Czołem!

Zarząd Okręgu Pomorskiego
Zjednoczenia Bractw Strzeleckich.

— **Koncert pp. Leszczyńskiego i Kosznika.** Dnia 4 bm. odbył się w naszem mieście koncert urządzony przez p. St. Leszczyńskiego, prezesa Gminy Polskiej w Gdańsku i p K. Kosznika, profesora konserwatorjum muzycznego, z którego dochód przeznaczono na dalszą budowę Kościoła św. Stanisława w Gdańsku.

P. Leszczyński odśpiewał 14 pieśni klasycznych Mozarta, Wagnera i innych kompozytorów przepięknym barytonem. Głos jego w wyższych tonach brzmi wprost jak dzwon. Pan Leszczyński to baryton o bardzo szerokiej skali, wyrobiony i bajecznie postawiony, a tylko niestety na salę w małych miastach zbyt silny tembardziej, gdy sala ta, mogąca pomieścić 400 osób, jest pustą.

Prof. Kosznik odegrał 8 utworów Chopina, Liszta i Szarwenki, a trudno jest mówić szczegółowo o jego grze. Jest ona zachwycająca.

Koncertów takich słuchałoby się godzinami a żal opuszczać salę po takiej uczcie duchowej. I trzeba tylko żałować i ubolewać, że Chojnice, miasto 13 tysięczne, potrafiło wysłać na salę koncertową aż 56 przedstawicieli.

Nic dziwnego. Przecież to nie cyrk ani kino ani koncert przy piwie w restauracjach lub ogrodzie. Cel zaś budowy Domu Bożego w Gdańsku jest dla Chojnic tak daleki, że nie może być najmniejszej potrzeby poparcia...

„Płakaćby trzeba gorzko a serdecznie" a „łzom obeschnąć nie pozwolić wiecznie." M. S.

— **Złote gody.** Z okazji uroczystości złotych godów małżeńskich Pan Wojewoda Pomorski Dr. Wachowiak przesłał Jubilatom Pawłowi i Elżbiecie Schreiberom, zamieszkałym w Chojnicach, serdeczne „Szczęść Boże" oraz życzenia dalszego szczęśliwego współżycia.

— **Znalezione przedmioty.** W czasie od 1. do 31. lipca br. znaleziono następujące przedmioty: 1) 2 portfele z mniejszą kwotą pieniędzy, 2) 1 stół, 3) 2 łabędzie (do odebrania u p. Stachnika, Topole nr. 1), 4) 1 rożaniec, 5) 1 zegarek, 6) 1 kozę (do odebrania u p. F. Buchholza, ul. Staro-Szkolna 23), 7) damską torebkę z przedmiotami. Powyższe przedmioty odebrać można w Ratuszu (pokój nr. 2).

Z Pomorza.

— **Uboga**, pow. chojnicki. (Obóz harcerzy). W Ubodze pod Rytlem utworzony został z dniem 15 lipca br. obóz harcerski, w którym uczestniczy przeszło 80 harcerzy.

W niedzielę dn. 8 sierpnia br. urządzają harcerze na zakończenie kursu swego z „Sokołem" z Rytla wspólne popisy, na które składa się następujący program: 1) Lekcja gimnastyki, 2) Zawody lekkoatletyczne: bieg 100 m. — bieg 800 m. — skok w zwyż — skok w dal — rzut dyskiem i pchnięcie kulą $7^1/_4$ kg. 3) Popisy harcerskie: sygnalizacja, piramidy, popisy gimnastyczne, śpiew przemówienie komendanta obozu. 4. Ogłoszenie wyniku w zawodach.

Wieczorem odbędzie się wspólna zabawa na sali p. Grabosza.

Zawody lekkoatletyczne oraz popisy harcerzy odbędą się na boisku „Sokoła" obok szkoły. Początek o godz. 5 po poł. Zawody zapowiadają się bardzo interesująco, gdyż tak harcerze jak i sokoli posiadają wybitnych zawodników.

Spodziewać się należy, że ludność miejscowa i okoliczna pospieszy tłumnie na boisko, ażeby przekonać się o pracy i postępach wymienionych organizacyj.

— **Konarzyny**, pow. chojnicki. (Wycieczka i koncert Lutnia.) Dawno już nasza wioska nie miała podobnej imprezy, jaką nam zgotowało tow. śpiewacze „Lutnia" z Chojnic. Dzień ten długo zostanie w pamięci mieszkańców naszej cichej wioski, tembardziej, że nietylko jak sam program koncertu pieśni polskiej wypadł nadspodziewanie, to i niemniej inne popisy, jak odegranie pięknego wodewilu „Słowiczek" przyczyniło się wielce do urozmaicenia i tak już bogatego programu.

Lutnia chojnicka stanęła w rzędzie pierwszych chórów na Pomorzu. Doskonały materjał głosowy



Zamachowcy na Kemal baszę w drodze do miejsca stracenia.

Jak swego czasu donosiliśmy zostali skazani na śmierć zamachowcy, którzy zamierzali zamordować dyktatora obecnej Turcji (czyli Angory). Odnośny wyrok zapadł w Smyrnie. Obrazek nasz przedstawia sprawców zamachu w drodze na miejsce egzekucji. (X) Sia Haschid Bei, który miał zastrzelić Kemal Paszę, 1) Schürki Bei, b. turecki minister oświaty. 2) Gürdszi Jussuf i Tschopur Hilmi na mocy wyroku Trybunału w Smyrnie skazani zostali na śmierć przez powieszenie.

jak również debyt zešpiewany i pewny siebie zespół, wykonał kilkanaście pięknych i melodyjnych pieśni ludowych tak na chór męski jak i mieszany. Godzina 20.30 punkt. sala p. Chiwkowskiego zapełniła się po brzegi miejscową i zamiejscową publicznością, w pierwszych rzędach krzeseł widzimy przedstawicieli miejscowej władzy duchownej wraz z ks. dziekanem Szulcem, ks. prob. Makowskim prez. Lutni i miejscowym księdzem wikarym. Dalej władze policyjne, straży granicznej, miejscowi urzędnicy, kupiectwo itp.

Jako pierwszy punkt w programie odśpiewała „Lutnia" z brawurą hejnał Nowowiejskiego, „Leć o pieśni" na chór mieszany, następnie pieśni śpiewano według obrządku programowego: kujawiaki, oberki, krakowiaki itp. Wszystkie te utwory na chór mieszany jak i męskie wypadły nadzwyczaj dobrze, mimo, że mała scena z ledwością pomieścić mogła, członków chóry, jak również i akustyka pozostawiała wiele do życzenia. Pominąwszy tych pewnych niedomagań chór śpiewał doskonale, za co też zebrani goście nie szczędzili hucznych oklasków wykonawcom jak i dyr. p. Franc. Gierszewskiemu.

W przerwach przygrywał własny kwartet „Lutni".

Na zakończenie części wokalnej odegrany został piękny i melodyjny wodewil w 1 akcie „Słowiczek" Wł. Bełzy. Cudny ten utwór sceniczny, miły dla oka i ucha, odegrany został bardzo dobrze. Rolę tytułową „Słowiczka" grała p. Marja Pierzyńska. Amatorka wywiązała się doskonale ze swego zadania. Przyznać trzeba, że rola ta wymagała wiele pracy, aby doprowadzić ją do należytego poziomu. Wszystkie te warunki ujęte były przez p. Pierzyńska ze znajomością rzeczy co też przyczyniło się wielce do odzwierciadlenia całości roli „Słowiczka".

Bajeczny był p. Ciepliński w roli (Antosia). Śmiałe ruchy i doskonała mimika. Lekka gra i swojskie dowcipy było podstawą roli. Partje swoją odśpiewał p. Ciepliński dobrze W roli bogatego anglika był p. Rapecki. Sługę Johna odegrał doskonale p. Garjantes a ciągłe powtarzania słów swego chlebodawcy wywołało Kaskady śmiechu rozbawionej publiczności.

Akompanjował p. Franc. Gierszewski.

Po zakończonym programie przemawiał ks. dziekan Szulc, dziękując członkom „Lutni" za sprawienie duchowej uczty mieszkańcom Konarzyn i okolicy.

W odpowiedzi ks. dziekanowi przemówił ks. prob. Makowski, prez. tow. śpiewu „Lutni".

Następnie odbyła się zabawa taneczna, która trwała wśród miłego nastroju do wczesnego rana.

— **Sępólno.** (Wieczór humoru.) Bardzo żywotne w Sępólnie Tow. Młodzieży Katolickiej daje w niedzielę 8 bm. na sali hotelu „Polonja" o godz. 8 wiecz. „Wieczór humoru" z następującym programem: 1) Przedmowa, 2) Śmierć komara (śpiew trzygłosowy żeński), 3) Jedzie, jedzie (chór żeński z fortepianem), 4) Bolszewicy farsa w 3 aktach, 5) Pieśń dziadowska, 6) Umfa, 7) Nieco z Sępólna (solo i chór). Próba generalna odbędzie się w sobotę o 7 wieczorem. Ceny bardzo niskie.

Spodziewamy się, że społeczeństwo tak miejscowe jak i zamiejscowe poprze wieczór dlatego, że Tow. Młodzieży gdy coś urządza to czyni to porządnie, po drugie połowa dochodu jest przeznaczona na rozbudowę kościoła, druga połowa na zakup instrumentów muzycznych dla towarzystwa, które zakłada orkiestrę i będzie członków szkoliła przez fachowe siły. Do widzenia więc do niedzieli na sali Polonji.

— **Zakrzewek**, powiat sępoleński. (Ostre strzelanie.) Ku uciesze i zadowoleniu członków miejscowego Tow. Powst. i Wojaków odbyło się tu ub. niedzieli ostre strzelanie.

Przybyło zaproszone towarzystwo z Sypniewa i delegacja Tow. Powst. i Woj. z Więcborka ze sztandarem. Sypniewiacy również wzięli udział w strzelaniu, które wypadło z wynikiem dobrym. Równocześnie w ogrodzie p. Pałuczaka położonym opodal strzelnicy odbył się koncert, było i koło szczęścia i zadowolenie słowem zupełnie przyzwoicie.

Po odbytem strzelaniu do ustawionych w szeregach towarzystw przemówił referent ośw. okręgu drh. Witkowicki z Sępólna. Przewodnia myśl wywodów była: praca organizacyjna ukończona, rozpoczyna się strzelaniem nowy okres właściwy towarzystwu pielęgnowania cnót żołnierskich. Mówca dziękuje tak towarzystwu z Więcborka jak i z Sypniewa za popieranie młodej jeszcze placówki i kończy przemówienie okrzykiem na cześć Rzeczplitej Polskiej, który to okrzyk podchwytuje i wydaje prawie 100 wojaków i otaczająca publiczność z wyjątkiem Niemców, którzy tam są bardzo zatwardziali. Odśpiewano przed odmarszem na miejsce zabawy Rotę Konopnickiej, podczas czego Niemcy nie zdejmowali czapek, zachowując się prowokacyjnie. Ponieważ nie zrozumieli się na rzeczy, poproszono ich o w sposób dosyć przekonywujący.

Podczas marszu przez wieś Niemcy zachowali się w sposób niesłychanie bezczelny i prowokujący. Oto ustawiono w chwili, gdy oddział się zbliżał straszydło na ptaki i to chłopa obskurnie ubranego ze starym damskim kapeluszem a Niemcy klaskali w ręce. Straszydło to trzymał, jak stwierdziła policja, parobek gospod. Kuhma zajadłego Niemca. Niedość na tem; stwierdzono, że z tłumu padł okrzyk: „polskie towarzystwa mogą mnie w tylne usta (mówiąc grzecznie) pocałować". Sprawcę tego ujęto i policja się nim zaopiekowała.

Po przymarszu na miejsce przemówił wiceprezes tut. tow. drh. Hinca Józef naucz. miejscowy, który w podniosłych słowach wzywał wojaków, by wytrwali na swych posterunkach mimo szykan, jakie ich spotykają. Straszne oburzenie zapanowało wśród wojaków, gdy przed frontem ustawiono wspomniane wyżej straszydło i drh. prezes Jędrzyński omówił metody postępowania zażartych hakatystów miejscowych i pytał się coby się stało z Polakiem, gdyby w czasach zaborczych na coś podobnego pozwolił sobie i jak wygląda ucisk Niemców w Polsce. Nadmienić należy, że odbywające się tam zabawy Niemców nie były nigdy zakłócone przez Polaków, którzy nie obrażali usznć narodowych Niemców. Na taki czyn mogła się jedynie zdobyć banda hamów germańskich, którzy może myślą sobie, że swoją pięścią i butem krzyżackim zduszą Polaka w wolnej Polsce. Jest to szczyt bestjalstwa i łajdactwa prusaczczyzny, która tu się pleni i nie dziw, że Rada Szkolna miejscowa robi trudności towarzystwu wojackiemu, nie dając na posiedzenia sali szkolnej. Z tego widać jakiemi uczuciami owiani przeciw polskości ludzie zasiadają tamże. Polak, który służy jak parobas Niemcom, chcąc się im przypodobać ze stratą polskości jest zdrajcą i sprzedawczykiem.

Nie można się dziwić, że ludność bezsprzecznie polska tut. miejscowości jest dotkniętą do żywego postępowaniem tutejszych krzyżaków. Nasze władze, które już zaczęły porządek robić zapewne nie chcąc zrazić obywateli Polaków do państwowości polskiej w dalszym ciągu spodziewamy się będą otaczać nasza gminę ojcowską, polską, serdeczną pieczołowitością Za to, co już nasze władze powiatowe dla tut. gminy uczyniły, wprowadzając zmianę w zarządzie gminy, zato im cześć.

Careant consules, nie respublica aliquit det rimenti caperet.

Ostatnie telegramy.

Pogromy Żydów w Rosji. Donoszą z Kijowa, iż coraz częściej na Ukrainie powtarzają się akty terroru wobec żydów w związku z dokonanym przez Szwarzbarda morderstwem Petlury. Do poważniejszych zajść antyżydowskich doszła w miasteczku podolskim Katyczowie, gdzie zamordowano trzech żydów.

Pożar zniszczył jedną w Bułgarji fabrykę wagonów, znajdującą się na jednem z przedmieść Sofji. Szkody materjalne obliczają na wiele milionów lewów.

Znowu upały, lecz nie u nas. W Stanach Zjednoczonych zapanowały ponownie niezwykłe upały. Zanotowano cały szereg wypadków śmiertelnych z powodu porażeń słonecznych.

Klęska powodzi w Meksyku. Cały szereg stanu Meksyku został nawiedzony klęską powodzi.

W wojnie celnej zwyciężyła Polska. Berliński korespondent „Timesa“, pisząc o rokowaniach handlowych polsko-niemieckich, podkreśla, że Polska dzięki tej wojnie jest gospodarczo niezależną od Niemiec i znalazła nowe rynki.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice, Walne zebranie Kasy Stefczyka odbędzie się w sobotę dnia 7 sierpnia o godz. 11 przed poł. w lokalu p. Jażdżewskiego. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Przybycie wszystkich członków konieczne — Zarząd

Chojnice. Zebranie Koła podoficerów rezerwy odbędzie się w piątek 6 bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu hotelu „Cantralnego“. Przybycie wszystkich członków konieczne. — Zarząd.

Chojnice. Zarząd tow. mężczyzn katolików zbierze się w piątek dnia 6. sierpnia br. o godzinie 8 wieczorem w hotelu Centralnym celem ustalenia programu na następne zebranie mies. Szanownych członków zarządu uprasza się o punktualne przybycie. — Prezes.

Chojnice. Baczność Druhowie! Tow. Powst. i Wojaków w Chojnicach bierze w niedzielę dnia 8 sierpnia udział w uroczystości poświęcenia sztandaru w Czersku.

Zbiórka 5,45 na dworcu, i możliwie kapela marszowa bierze także udział.

Uprasza się wszystkich druhów do brania udziału w tej uroczystości

Wolność — Zarząd.

Lichnowy. Zebranie Towarzystwa Młodzieży Katolickiej odbędzie się w niedzielę, dnia 8 sierpnia br. o godz. 16 tej w lokalu p. Zakrzewskiego. Na porządku dziennym wykład p. naucz. Kubatha.

O jak najliczniejszy udział członków oraz gości prosi — Zarząd.

Tuchola. Towarzystwo Pań św. Wincentego a Paulo urządza w niedzielę dnia 8 sierpnia 1926 r. w ogrodzie p. Swierczyńskiego „Hotel Kościuszko“ zabawę letnią połączona z różnemi niespodziankami, obfitym bufetem i koncertem orkiestry wojskowej. Wstęp do ogrodu 50 groszy. Początek o godzinie 3 ciej po południu. Wieczorem tańce na sali p. Neumannowej (Hotel du Nord). W razie niepogody koncert odbędzie się na sali pani Neumannowej. Czysty zysk przeznacza się dla miejscowych ubogich. O liczny udział prosi — Komitet.

Dział gospodarczy.

Giełda Gdańska.

dnia 6 sierpnia 1926 r.

100 złot.	57.47 guld. gd.

Giełda Warszawska.

dnia 6 sierpnia 1926 r.

dolar	8,98 zł.
funt szterling	44,00 zł.

Giełda zbożowa.

6. 8. 1926 r.

Żyto	100 kg.	26,60--28,50 zł.
Pszenica	„ „	42,00—44,00 zł.
Jęczmień	„ „	24,00—25,00 zł.
Owies	„ „	29,00—29.50 zł.
Groch	„ „	00,00—00,00 zł.
Ziemniaki nowe	„ „	10,00— zł.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach.